

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska - Papież

SSR del. do SO Robert Kubicki (spr.)

Protokolant: apl. radcowski Damian Czaplicki

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Anny Oszwałdowskiej - Kocur

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2015 roku

sprawy **D. Ś.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 238 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 8 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III K 146/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) przyjmuje, iż czyn przypisany oskarżonemu w punkcie III został popełniony w dniu 16 maja 2012 roku

b) w punkcie V jako podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności przyjmuje art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k.

c) w punkcie VII w ramach rozstrzygnięcia obciążającego oskarżonego kosztami postępowania w całości, zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. Z. (1) kwotę 300 złotych tytułem uiszczonej przez oskarżyciela, zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania

2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

3. zasądza od oskarżonego D. Ś. na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

4. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża oskarżonego, przyjmując, że są one objęte zryczałtowaną równowartością wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 360 złotych.

SSR Robert Kubicki SSO Anna Judejko SSO Dorota Maciejewska – Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 r. wydanym w sprawie III K 146/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego D. Ś. za winnego tego, że w dniu 28 marca 2012 r. w P. złożył w Komendzie Miejskiej Policji w P. pisemne zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. wiedząc, że przestępstwa nie popelniono i jednocześnie fałszywie oskarżając w ten sposób o ten czyn przed organem powołanym do ścigania w sprawach o przestępstwo D. Z. (1), tj. o czyn z art. 238 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2

k.k. i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz za winnego tego, że w dniu 18 maja 2012 r. w K. będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Lesznie o sygnaturze 2 Ds. 13/12 zeznał nieprawdę i ustnie zawiadomił o niepopelnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. oraz niepopelnionym przestępstwie oszustwa na szkodę D. Ś., wiedząc, że przestępstw tych nie popełniono i jednocześnie fałszywie oskarżył w ten sposób o te czyny przed organem powołanym do ścigania w sprawach o przestępstwo D. Z. (1), tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wymierzając mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Za przestępstwa te na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. orzekł karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres 3 lat tytułem próby. Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 60 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz D. Z. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów adwokackich pełnomocnika oskarżyciela substydiarnego oraz na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 640 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżonego w całości, a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w wysokości 360 zł.

Na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł **Prokurator**, zaskarżając powyższy wyrok w części co do przestępstw określonych w pkt 1 i 3 wyroku na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

I. rażące naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. polegające na skazaniu D. Ś. za przestępstwa z art. 234 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 233 § 1 k.k. w zb. Z art. 234 k.k. w zb. z art. 238 w zw. z art. 11 § 2 k.k. określone w pkt 1 i 3 wyroku pomimo istnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony D. Ś. miał w momencie popełnienia czynów świadomość obiektywnej nieprawdziwości podawanych informacji na temat znęcania się nad jego synem D. Ś. podczas, gdy prawidłowa ocena zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego poprowadzi do przeciwnego wniosku.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części co do przestępstw określonych w pkt 1 i 3 wyroku i umorzenie postępowania przeciwko D. Ś. wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł także **obrońca oskarżonego**. Na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 238 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i czynu z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości prowadzi do przeciwnych ustaleń, a także, iż:

- a) oskarżony nawiązał kontakt ze swym synem, celem namówienia, aby ten odrzucił spadek po zmarłej,
- b) W. A. (1) wyrzucił wnuka ze swego domu,
- c) W. A. (1) podejmował działania, aby zaszkodzić córce i rodzinie,
- d) Oskarżony namówił syna, aby ten udał się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej w P.

II. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego:

a) zeznań W. A. (1), w których wskazywał na naganne zachowanie D. Z. (1) wobec D. Ś. jr, oraz w części pozostałej zakwestionowanej przez Sąd Rejonowy,

b) zeznań W. A. (2), w których wskazywał na naganne zachowanie D. Z. (1) wobec D. Ś. jr oraz w części pozostałej zakwestionowanej przez Sąd Rejonowy,

III. naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie,

IV. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia ku temu przesłanek.

Z uwagi na powyższe wniosł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację prokuratora i obrońcy pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniosł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje - w kontekście postawionych przez nie zarzutów – nie zawierały żadnych skutecznych argumentów, które podważałyby zasadność orzeczenia Sądu Rejonowego. Okazały się one jedynie o tyle zasadne, o ile doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie sprecyzowania daty popełnienia czynu, podstawy prawnej warunkowego zawieszenia kary oraz kosztów.

Podkreślić należy, iż w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie i wszechstronnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. W tej zatem sytuacji instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w apelacji.

Odnosnie apelacji Prokuratora Sąd Okręgowy zajął następujące stanowisko:

Podczas rozprawy apelacyjnej Prokurator zmodyfikował wniosek apelacji do wniosku o uniewinnienie oskarżonego lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, cofając tym samym wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w określonej części i umorzenie postępowania wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, uznając, że subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony z zachowaniem ustawowego miesięcznego terminu, liczonego od dnia zawiadomienia pokrzywdzonego o powtórny umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Sąd Okręgowy na wstępie stwierdza, że wątpliwości w zakresie daty nadania subsydiarnego aktu oskarżenia przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zaistniały w związku z zagubieniem w Sądzie Rejonowym koperty, w której nadesłany został powołany dokument. Uwzględniając jednak treść zestawienia przesyłek listowych dołączonych do apelacji Prokuratora oraz dowód nadania przesyłki poleconej w dniu 19 września 2013 r. przedstawiony przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, stwierdzić należy, iż nie nastąpiło przekroczenie terminu o którym mowa w art. 55 § 2 k.p.k. Na potwierdzenie nadania przesyłki poleconej, widoczna jest bowiem zarówno data, miejsce nadania, jak i adresat przesyłki z wyszczególnieniem, że przesyłka kierowana jest do III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce. Uwzględniając powyższe nie sposób przyjąć, aby przedłożone potwierdzenie nadania przesyłki dotyczyło innego pisma wniesionego przez adw. W. W., niż subsydiarny akt oskarżenia datowany

na dzień 17 września 2013 r. przeciwko D. Ś.. Jako, że doręczenie D. Z. (1) powiadomienia o powtórny umorzeniu postępowaniu nastąpiło w dniu 19 sierpnia 2013 r., w sposób niebudzący wątpliwości ustalone zostało zatem, iż substydniarny akt oskarżenia wniesiony został z zachowaniem ustawowego miesięcznego terminu liczonego od dnia wskazanego zawiadomienia.

Odnosnie wyjścia oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia poza ramy toczącego się postępowania przygotowawczego, Sąd Okręgowy, poddając szczegółowej analizie kierunek wszczęcia oraz zakres prowadzonego postępowania, w kompilacji z przypisanym oskarżonemu czynem zauważa, iż niewątpliwie zachowana została tożsamość czynu (dot. to czynu przypisanego w pkt 3), którego dotyczyła decyzja kończąca postępowanie przygotowawcze i czynu przypisanego oskarżonego. Odnosi się ono bowiem do tego samego zdarzenia historycznego, które było przedmiotem wydania decyzji prokuratora w przedmiocie umorzenia postępowania. W tym miejscu podkreślić należy, że pokrzywdzony uzyskuje uprawnienia wynikające z treści art. 55 k.p.k. wyłącznie w odniesieniu do konkretnego zdarzenia faktycznego, które było przedmiotem postanowień prokuratorskich o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania. Dokonując ustaleń dotyczących tożsamości czynu Sąd nie powinien przy tym brać pod uwagę jedynie procesowego opisu czynu zamieszczonego w postanowieniu prokuratora, ale musi także uwzględnić okoliczności wynikające z czynności dowodowych przeprowadzonych w śledztwie lub dochodzeniu, czynności sprawdzających, a także okoliczności z przebiegu postępowania zażaleniowego (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2013 r., II AKz 1/13, Lex nr 1246827). W niniejszej sprawie niewątpliwie postępowanie przygotowawcze dotyczyło okoliczności złożenia fałszywych zeznań i fałszywego zawiadomienia w ogólności, zaś jakiego przestępstwa miało dotyczyć owo zawiadomienie jest kwestią wtórną. Mając jednak powyższe rozważania na uwadze, po analizie czynności postępowania przygotowawczego, uznać należy, że dotyczyły one również badania czy doszło do fałszywego zawiadomienia o oszustwie na szkodę D. Ś., co pomimo, iż ściśle nie wynika z sentencji wydanego postanowienia, zawarte jest w jego pisemnym uzasadnieniu. Przedmiotowy zarzut uznać należy zatem za chybiony.

Wobec skierowania przez Prokuratora, obok omówionych wyżej zarzutów formalnych, także zarzutów o charakterze merytorycznym, należało się do nich odnieść w następujący sposób. Skarżący, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, uważa, iż D. Ś. składając w dniach 28 marca 2012 r. w P. i 16 maja 2012 r. w K. zawiadomienie o przestępstwie i zeznając w charakterze świadka, przedstawiał zaistniałe zdarzenia i sytuacje, zgodnie z tym, jak je postrzegał, wobec czego nie można mu przypisać umyślności w działaniu - nie miał bowiem świadomości, że męża swojej byłej żony fałszywie oskarża o popełnienie przestępstw, których rzekomo się dopuścił, jak też fałszywie zeznaje na okoliczności z tym związane.

Analizując przebieg postępowania, zapadły w nim wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, nie sposób dopatrzeć się jednak naruszenia zasad rozumowania wskazanych w apelacji Prokuratora. Przywołana w niej argumentacja, pomimo że dość obszerna, sprowadza się jedynie do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji, opartymi na dokonanej z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie kompletnie zgromadzonego materiału dowodowego. Przeprowadzona analiza słusznie doprowadziła Sąd Rejonowy do negatywnej oceny wyjaśnień oskarżonego, jak również świadków W. A. (1) i W. A. (2) w zakresie nie przystającym do relacji oskarżyciela substydniarnego, a w konsekwencji do poczynienia takich ustaleń faktycznych, które ewidentnie uzasadniały pociągnięcie D. Ś. do odpowiedzialności karnej w związku ze stwierdzeniem popełnienia przez niego przestępstw wyczerpujących znamiona określone w przepisach wskazanych w rozstrzygnięciu.

Pokreślić raz jeszcze należy, że dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa złożenia fałszywych zeznań, fałszywego zawiadomienia o przestępstwie czy fałszywego oskarżenia, niezbędne jest wykazanie zaistnienia znamion strony podmiotowej, tj. w przypadku tych przestępstw - umyślności działania bądź zaniechania. Umyślność może w tym wypadku przejawiać się zamiarem bezpośrednim albo wynikowym. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, nie ma racji skarżący, jakoby D. Ś. w momencie składania fałszywych zawiadomień i zeznań, nie uświadamiał sobie nieprawdziwości stawianych przez siebie zarzutów. Zdaniem Prokuratora, D. Ś. miał prawo powziąć realne podejrzenia, że D. Z. (1) znęca się nad jego biologicznym synem - D. Ś. jr, o czym świadczyć miały m.in. informacje przekazywane mu przez W. A. (1), W. A. (2), a nade wszystko zgłoszenie D. Ś. jr złożone w Ośrodku Interwencji

Kryzysowej. Analizując argumentację przedstawioną przez Prokuratora w zestawieniu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, nie sposób jednak przyjąć, iż poprzez złożenie przedmiotowych zawiadomień i zeznań D. Ś. miał na celu ochronę swojego syna przed ojczymem. Wskazać w tym zakresie należy chociażby to, że w licznych postępowaniach sądowych pomiędzy stronami konfliktu, D. Ś. nigdy nie mówił nic o stosowaniu przemocy czy oszustwach dokonywanych przez D. Z. (1). Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest również to, że D. Ś. zgodził się na przeprowadzkę syna do domu matki i ojczyma, gdzie rzekomo miano się nad nim znęcać. Nie sposób jest nie wyeksponować także faktu, że przedmiotowe zawiadomienia oskarżony złożył kilka lat po uzyskaniu informacji o mającym mieć miejsce procederze, nie zaś bezpośrednio, mając na względzie dobro swojego syna. Nie zasadnym jest przy tym argument, iż oskarżony zwlekał z tym z uwagi na obawę przed odwetem ze strony D. Z. (1). Takie tłumaczenie jest nieracjonalne, albowiem gdyby oskarżony rzeczywiście odczuwał jakikolwiek strach przed oskarżycielem posiłkowym, nie składałby wcześniej zawiadomień u stosownych organów służbowych D. Z. (1). Odnośnie argumentu, że oskarżonego ekskulpować miało to, że jako ojciec emocjonalnie nadinterpretowywał fakty, jak słusznie wskazuje pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego oraz mając na uwadze całościowy kontekst sprawy, stwierdzić należy, że oskarżony nie był w istocie silnie z synem związany, o czym świadczy chociażby uchylanie się od płacenia alimentów czy zezwolenie na wyprowadzkę syna do domu, w którym miało dochodzić do znęcania. Odparciem argumentów Prokuratora są wreszcie zeznania D. Ś. jr, którego osoby bezpośrednio dotyczyło inkryminowane zdarzenie, w których zeznał, że motywowany obietnicą otrzymania mieszkania od W. A. (1), za jego oraz oskarżonego namową udał się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Jednoznacznie stwierdził przy tym, że działania W. A. (1) i D. Ś. wymierzone były w D. Z. (1), m.in. by zatrzymać majątek rodzinny przy W. A. (1). Potem jednak, jak wynika z poczynionych ustaleń, D. Ś. jr uświadomił sobie wszystkie stosowane wobec niego manipulacje, do których doszedł późniejszy konflikt z W. A. (1) na tle spowodowanego przez D. Ś. jr wypadku samochodowego, co skutkowało jego przeprowadzką do matki oraz D. Z. (1). Wtedy też zerwał całkowicie kontakt z oskarżonym. Mając powyższe na uwadze, uznać należy, że działania oskarżonego w postaci złożenia fałszywych zawiadomień na komendzie Policji miały charakter odwetu. Oskarżony zdawał sobie przy tym doskonale sprawę, że zawiadamia o przestępstwach, których nie popełniono. Oskarżony wiedział też, że wskazując na rzekomego sprawcę, tj. D. Z. (1), podaje osobę, która nie dopuściła się przestępstwa znęcania. Jednocześnie oskarżony zdawał sobie sprawę, że sprzedaży mieszkania przez K. A., które stanowiło jej własność, nie można traktować jako oszustwa na szkodę D. Ś..

Za całkowicie chybiony uznać należy również argument Prokuratora, jakoby w społeczeństwie obywatelskim winno odstąpić się od karania osób, które reagują na przejawy przemocy, informując o nich organy ścigania. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zachowania w postaci fałszywych zawiadomień dokonywane są nagminnie, obciążając tym samym niepotrzebną pracą organy ścigania i narażając Skarb Państwa na duże koszty. Powyższe, dostrzeżone przez ustawodawcę, sprawiło wpisanie tych zachowań do katalogu przestępstw i w żadnym wypadku nie można pozostawać obojętnym na nadużywanie prawa do informowania organów ścigania o niezasadnych przypuszczeniach. Tym niemniej, niniejszego postępowania powyższa refleksja nie dotyczy, albowiem dowiedzione zostało, że oskarżony nie był zatroskanym obywatelem, a osobą działającą z premedytacją i celowo.

Podsumowując część rozważań dotyczących zarzutów wywiedzionych przez Prokuratora, należy stwierdzić, że stanowią one bezzasadną polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Całość zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego poddana została analizie zgodnie z zasadą swobodnej oceny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania. Byt czynów przypisanych oskarżonemu D. Ś. nie budzi wątpliwości. Materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie oceniony został w sposób logiczny i obiektywny. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że oskarżony składając pisemne zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, jak i podczas przesłuchań, w pełni świadomie wprowadził organy ścigania w błąd, kierując się przy tym chęcią zaszkodzenia pozycji zawodowej D. Z. (1), jak również pobudkami natury majątkowej w postaci tego, by W. A. (1) został jedynym spadkobiercą po zmarłej H. A..

Odnośnie apelacji obrońcy Sąd Okręgowy zważył:

Podniesione przez obrońcę oskarżonego zarzuty – w ocenie Sądu Odwoławczego – sprowadzają się również jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji wobec dezaprobaty wydanego w stosunku do oskarżonego wyroku.

Podobnie jak zostało to powiedziane przy rozważaniu zarzutów Prokuratora, Sąd Okręgowy stwierdza, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zostały naruszone żadne przepisy z zakresu prawa procesowego. Zapadłe w sprawie orzeczenie poprzedzone zostało przeprowadzeniem wszystkich istotnych dowodów koniecznych dla ustalenia prawdy materialnej, a w konsekwencji dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzedzone zostało swobodną (nie dowolną) oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, która to ocena, szczegółowo przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w pełni odpowiada wymogom przepisu art. 7 k.p.k., a tym samym jest oceną niepodważalną. Sąd Rejonowy wnikliwym i obszernym rozważaniem poddał dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego D. Ś., ocenił je zgodnie z ich treścią, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania, uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, wykorzystując nadto wrażenia wynikające z realizacji zasady bezpośredniości. Przekonania oparte na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sądu Rejonowego nie jest w stanie skutecznie zakwestionować apelujący, jako że brak w tymże środku zaskarżenia argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć trafne ustalenia Sądu Rejonowego, podniesione zarzuty są wyłącznie wyrazem subiektywnego przekonania obrońcy apelującego.

Nie można zatem podzielić zarzutu obrońcy oskarżonego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż wiarygodne dowody zgromadzone w sprawie, dawały podstawę do ustalenia, iż oskarżony D. Ś. w dniu 28 marca 2012 r. w P. złożył pisemne zawiadomienie o niedopełnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. oraz że w dniu 16 maja 2012 r. w K., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, składając zeznanie, mające służyć za dowód w postępowaniu, zeznał nieprawdę i ustnie zawiadomił o niedopełnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. przez D. Z. (1).

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji dostrzegł i w sposób wyczerpujący odniósł się do rozbieżności w zeznaniach świadków, a w szczególności zestawił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania W. A. (1) i W. A. (2) z zeznaniami D. Ś. jr, K. A., D. Z. (1) i D. Z. (2). Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż nie sposób nie zauważyć, że relacje wymienionych są niespójne, a momentami nawet sprzeczne. Należy zgodzić się przy tym ze stwierdzeniem, że cała sprawa ma charakter rodzinnego konfliktu i w zasadzie każda z osób uczestniczących w tym procesie (z wyłączeniem świadka E. S.) jest w pewien sposób zaangażowana w jej rozstrzygnięcie. Niezasadnym jest zatem wskazanie skarżącego, jakoby wyłącznie D. Z. (1) był osobą bezpośrednio zainteresowaną sprawą, bowiem to jego osoby dotyczyły inkryminowane zawiadomienia. Sąd Odwoławczy w pełni zgadza się nadto z Sądem Rejonowym co do oceny zeznań świadków D. Z. (1), K. A. i D. Ś. jr, albowiem to ich depozycje układały się w logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego obraz. Nieprzydatne do zanegowania ich zeznań są przy tym twierdzenia apelującego odnośnie prawdziwości zobowiązań cywilnych między stronami, albowiem proces ten dotyczy składania fałszywych zawiadomień przez oskarżonego, nie zaś wymagalności pożyczek zaciąganych przez D. Z. (1). Jako pozbawione rzeczowej argumentacji uznać należy również zarzut, że Sąd Rejonowy niezasadnie nadał przymiot wiarygodności zeznaniom K. A.. Niewystarczające jest też wskazanie przez skarżącego jedynie tego, że w jego ocenie argumentacja Sądu jest płytka i lakoniczna. Sąd Okręgowy popiera w całości twierdzenia Sądu meriti, że działania świadka K. A., wobec licznych manipulacji czynionych przez oskarżonego i W. A. (1), jawiły się jako usprawiedliwione. Przede wszystkim za zgodne z zasadami życiowymi uznać należy, że świadek, jako matka D. Ś. jr, w żaden sposób nie tolerowałaby znęcania się nad swoim dzieckiem przez jej obecnego męża. Gdyby takie sytuacje w istocie miały miejsce, wpływałyby to z pewnością negatywnie na życie całej rodziny, w tym jej samej. Nie można także przystać na twierdzenia skarżącego, że los D. Ś. jr pozostawał jej obojętny, ponieważ gdyby w rzeczywistości tak było, K. A. nie przyjęłaby go do domu w sytuacji, gdy W. A. (1) zabronił mu u siebie mieszkać.

Sąd Okręgowy nie ma również wątpliwości co do trafności oceny zeznań świadka D. Ś. jr. Świadek ten, wbrew polemice skarżącego, był konsekwentny i w sposób logiczny przedstawił zawilości pomiędzy poszczególnymi członkami tej

rodziny. Należy mieć na uwadze, że D. Ś. jr jest już osobą dorosłą, samodzielną, w dodatku miał w momencie składania swoich zeznań, odpowiedni dystans (w tym czasowy) do omawianych wydarzeń, co przekonało Sąd, że podczas swoich zeznań był wolny od nacisków, co uzasadniało jego rzeczość. W szczególności rację ma Sąd Rejonowy stwierdzając, że on jako osoba, nad którą D. Z. (1) miał się wg oskarżonego znęcać, nie miał żadnego powodu by kłamać, albowiem to on, w przypadku faktycznego znęcania się nad nim, szukałby niewątpliwie pomocy u swojego biologicznego ojca, czy dziadka. Za nielogiczny przy tym wydaje się przedstawiany przez skarżącego kontekst, że D. Ś. jr zaprzeczył znęcaniu się nad nim (co oznacza, iż tym samym zgadzał się na to), tylko dla otrzymania korzyści majątkowej ze strony oskarżyciela posiłkowego. Należy zauważyć, że dotychczasowe zmiany D. Ś. jr w zakresie poparcia jednej, bądź drugiej strony konfliktu wynikały z jego niedojrzałości psychicznej, gdzie szargany obietnicami otrzymania własnego mieszkania i innych korzyści majątkowych, naciskany przy tym przez wszystkich ze swojego otoczenia, w istocie tych spraw nie rozumiał. Obecnie jednak jego zeznania były nacechowane już odpowiednim dystansem, co sprawiło rzeczowe odniesienie się do wszystkich mających związek ze sprawą wydarzeń.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd słusznie obdarzył także wiarą zeznania świadka D. Z. (2). Świadek ten jako siostra oskarżyciela subsydiarnego od lat jest obserwatorem zaistniałego w rodzinie konfliktu, dlatego miała stosowną wiedzę, co jest jego zarzewiem i gdzie kryją się sprzeczności. W ślad za organem meriti należy podkreślić, iż jej zeznania były jasne i logiczne oraz w pełni korelowały z zeznaniami świadków K. A. i D. Z. (1) oraz rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Jako w pełni prawidłowa jawi się też, w ocenie Sądu Odwoławczego, dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności zeznań W. A. (2) i W. A. (1). Relacje wymienionych świadków pozostają sprzeczne ze sobą, a także z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania. Wszystkie sprzeczności w wersjach zdarzeń wymienionych świadków zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone, wskazane oraz we właściwy sposób ocenione i nie ma potrzeby raz jeszcze ich w tym miejscu przytaczać. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, świadkowie ci przedstawiali wersje wydarzeń, by pomóc oskarżonemu uniknąć odpowiedzialności karnej, tj. przedstawiając je tak, że oskarżony w rzeczywistości miał podstawy, by twierdzić, że w domu K. A. i D. Z. (1), D. Ś. jr w rzeczywistości dzieje się krzywda. W istocie jednak to oni sami wraz z oskarżonym namawiali D. Ś. jr do podejmowania działań ukazujących na zewnątrz zdarzenia, które w żadnej mierze nie miały miejsca, m.in. w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Posunęli się tym samym do manipulacji małoletniego w celu, by jedynym spadkobiercą majątku pozostawionego przez H. A. pozostał W. A. (1), co uznać należy za zachowanie naganne. Małoletni nie powinni być bowiem uczestnikami nieporozumień, do których dochodzi między osobami dorosłymi, tym bardziej w jednej rodzinie, w której ojciec i dziadek występuje przeciwko matce i ojczymowi.

Powyższe przesądziło, że Sąd I instancji w pełni zasadnie odrzucił wersje zdarzeń wymienionych spośród wiarygodnego materiału dowodowego, na podstawie którego dokonywał ustaleń faktycznych. Wskazać nadto trzeba, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wskazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559). Obrońca oskarżonego w

niniejszej sprawie kwestionował właśnie w swojej apelacji słuszność oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i – w konsekwencji – prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, jednakże nie przedstawił jednocześnie żadnych argumentów, które faktycznie prawidłowość tejże oceny mogłyby podważyć. Apelacja obrońcy – mimo podniesionych w niej zarzutów – sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z tą oceną i dokonanymi na jej podstawie ustaleniami faktycznymi.

Za niezasadny uznać należy również podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazu przepisu art. 410 k.p.k. Obrazu tegoż przepisu prawa procesowego zachodzi bowiem wtedy, gdy wyrokujący sąd oparł się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo wyłącznie na części materiału ujawnionego. Tymczasem w niniejszej sprawie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie – także zeznania świadków W. A. (1) i W. A. (2), o czym była już mowa powyżej. W tym zakresie, podnosząc zarzut, że Sąd nie odniósł się do materiałów przedłożonych przez W. A. (1) na rozprawie w dniu 17 września 2014 r., obrońca jednocześnie nie wyjaśnił, co w tych materiałach miałyby przemawiać za przyjęciem, że składane przez oskarżonego zawiadomienia były uzasadnione. Takie formułowanie zarzutów, jak ten, jak również w dużej mierze pozostałe, nie pozwala szczegółowo odnieść się do ich zasadności, wobec czego rozważania o prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego także i tutaj pozostają aktualne.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji obrazę art. 5 § 2 k.p.k. (także nie wskazując na to żadnych twierdzeń). Podkreślić należy, iż nie można zasadnie podnosić zarzutu obrazu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w kontekście wątpliwości co do dokonanych ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy została naruszona zasada *in dubio pro reo*, istotne jest jedynie to czy orzekający sąd, a nie strona, rzeczywiście powziął wątpliwości w sprawie i mimo braku możliwości ich usunięcia wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. O złamaniu dyrektywy zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji gdy sąd dokonując oceny przeciwstawnych wersji dowodowych wybrał jedną z nich, przy czym przekonująco, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wybór ten uzasadnił – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Podniesiony przez obrońcę zarzut obrazu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. jest zatem chybiony.

Na marginesie rozważań o apelacji obrońcy, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy pomimo skierowania apelacji obrońcy oskarżonego co do całości orzeczenia, nie odniósł się do części orzekającej o umorzeniu postępowania (pkt II wyroku), albowiem z jej treści jasno wynikało, iż tego rozstrzygnięcia skarżący nie neguje.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd *meriti* oparł się na całokształcie materiału dowodowego i słusznie analiza tych dowodów, w oparciu o zasadę swobodnej ich oceny, doprowadziła Sąd do przekonania, że oskarżony zarzucanych mu czynów się dopuścił. Za niezasadne uznać należy wszystkie zarzuty apelacyjne wystosowane przez obrońcę oskarżonego oraz Prokuratora.

Stosownie do art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem Sąd Odwoławczy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona oskarżonemu D. Ś. kara mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości dokonanych czynów. Stąd nie można mówić o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Uznając jednak o bezzasadności obu apelacji, co do zarzutów w nich podniesionych, Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie omyłki co do daty popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III wyroku, przyjmując, że czyn ten popełniony został w dniu 16 maja 2012 r. (nie zaś 18 maja 2012 r.), co w sposób jednoznaczny wynika z materiału dowodowego, w tym w szczególności z zawiadomienia znajdującego się w aktach 2 Ds. 13/12.

Ponadto, w związku z tym, że na etapie orzekania w II instancji obowiązuje kodeks karny ze zmianami, które weszły w życie w dniu 1 lipca 2015 r., przy wyrokowaniu Sąd Odwoławczy miał obowiązek ważyć, która ustawa, obecna, czy też obowiązująca w czasie popełnienia przypisanych oskarżonemu występków, zawiera przepisy względniejsze dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.), co doprowadziło do sprecyzowania, że jako podstawę warunkowego zawieszenia wykonania

kary pozbawienia wolności należy przyjąć art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym zgodnie z przytoczoną nowelizacją.

Sąd Okręgowy dostrzegł także potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie orzeczenia o kosztach. Sąd Rejonowy kosztami postępowania obciążył bowiem oskarżonego w całości, jednakże skoro koszty postępowania sądowego zostały pokryte przez oskarżyciela subsydiarnego ryczałtem, to zgodnie z art. 627 k.p.k. należało zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. Z. (1), równowartość uiszczonej kwoty, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 pkt c swojego orzeczenia.

Z tych też względów, zaskarżony wyrok w punktach III, V i VII jego dyspozycji, podlegał zmianie we wskazany wyżej sposób. W pozostałym zaś zakresie wyrok utrzymano w mocy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego i Prokuratora o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Wysokość kosztów advokackich poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym (punkt 4 wyroku) ustalona została stosownie do unormowania zawartego w § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności advokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz.1348 z późn. zm.), zgodnie z którym stawka minimalna za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 420 złotych.

O opłatach za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. w zw. 633 k.p.k. stwierdzając, że obciążenie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego mieści się w ramach uiszczzonego ryczałtu.

SSR Robert Kubicki SSO Anna Judejko SSO Dorota Maciejewska - Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2015 r. wydanym w sprawie III K 146/14 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego D. Ś. za winnego tego, że w dniu 28 marca 2012 r. w P. złożył w Komendzie Miejskiej Policji w P. pisemne zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. wiedząc, że przestępstwa nie popełniono i jednocześnie fałszywie oskarżając w ten sposób o ten czyn przed organem powołanym do ścigania w sprawach o przestępstwo D. Z. (1), tj. o czyn z art. 238 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz za winnego tego, że w dniu 18 maja 2012 r. w K. będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Lesznie o sygnaturze 2 Ds. 13/12 zeznał nieprawdę i ustnie zawiadomił o niepopelnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. oraz niepopelnionym przestępstwie oszustwa na szkodę D. Ś., wiedząc, że przestępstw tych nie popełniono i jednocześnie fałszywie oskarżył w ten sposób o te czyny przed organem powołanym do ścigania w sprawach o przestępstwo D. Z. (1), tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., wymierzając mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Za przestępstwa te na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 k.k. orzekł karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawiesił na okres 3 lat tytułem próby. Nadto na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 60 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 zł.

W kolejnym punkcie wyroku Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz D. Z. (1) kwotę 840 zł tytułem zwrotu kosztów advokackich pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego oraz na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 640 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżonego w całości, a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983 nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzył mu opłatę w wysokości 360 zł.

Na zasadzie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. apelację od powyższego orzeczenia wniósł **Prokurator**, zaskarżając powyższy wyrok w części co do przestępstw określonych w pkt 1 i 3 wyroku na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił:

III. rażąco naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. polegające na skazaniu D. Ś. za przestępstwa z art. 234 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 233 § 1 k.k. w zb. Z art. 234 k.k. w zb. z art. 238 w zw. z art. 11 § 2 k.k. określone w pkt 1 i 3 wyroku pomimo istnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi bezwzględny przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.,

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który to błąd miał wpływ na treść tego orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony D. Ś. miał w momencie popełnienia czynów świadomość obiektywnej nieprawdziwości podawanych informacji na temat znęcania się nad jego synem D. Ś. podczas, gdy prawidłowa ocena zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego poprowadzi do przeciwnego wniosku.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części co do przestępstw określonych w pkt 1 i 3 wyroku i umorzenie postępowania przeciwko D. Ś. wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł także **obrońca oskarżonego**. Na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

V. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 238 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i czynu z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 234 k.k. w zw. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób nie budzący wątpliwości prowadzi do przeciwnych ustaleń, a także, iż:

e) oskarżony nawiązał kontakt ze swym synem, celem namówienia, aby ten odrzucił spadek po zmarłej,

f) W. A. (1) wyrzucił wnuka ze swego domu,

g) W. A. (1) podejmował działania, aby zaszkodzić córce i rodzinie,

h) Oskarżony namówił syna, aby ten udał się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej w P.

VI. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego:

c) zeznań W. A. (1), w których wskazywał na naganne zachowanie D. Z. (1) wobec D. Ś. jr, oraz w części pozostałej zakwestionowanej przez Sąd Rejonowy,

d) zeznań W. A. (2), w których wskazywał na naganne zachowanie D. Z. (1) wobec D. Ś. jr oraz w części pozostałej zakwestionowanej przez Sąd Rejonowy,

VII. naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie,

VIII. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia ku temu przesłanek.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację prokuratora i obrońcy pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego wniósł o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje - w kontekście postawionych przez nie zarzutów – nie zawierały żadnych skutecznych argumentów, które podważałyby zasadność orzeczenia Sądu Rejonowego. Okazały się one jedynie o tyle zasadne, o ile doprowadziły do zmiany zaskarżonego orzeczenia w zakresie sprecyzowania daty popełnienia czynu, podstawy prawnej warunkowego zawieszenia kary oraz kosztów.

Podkreślić należy, iż w ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie i wszechstronnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k. Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylecia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. W tej zatem sytuacji instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w apelacji.

Odnosnie apelacji Prokuratora Sąd Okręgowy zajął następujące stanowisko:

Podczas rozprawy apelacyjnej Prokurator zmodyfikował wniosek apelacji do wniosku o uniewinnienie oskarżonego lub ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, cofając tym samym wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w określonej części i umorzenie postępowania wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela, uznając, że subsydiarny akt oskarżenia został wniesiony z zachowaniem ustawowego miesięcznego terminu, liczonego od dnia zawiadomienia pokrzywdzonego o powtórny umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Sąd Okręgowy na wstępie stwierdza, że wątpliwości w zakresie daty nadania subsydiarnego aktu oskarżenia przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zaistniały w związku z zagubieniem w Sądzie Rejonowym koperty, w której nadesłany został powołany dokument. Uwzględniając jednak treść zestawienia przesyłek listowych dołączonych do apelacji Prokuratora oraz dowód nadania przesyłki poleconej w dniu 19 września 2013 r. przedstawiony przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, stwierdzić należy, iż nie nastąpiło przekroczenie terminu o którym mowa w art. 55 § 2 k.p.k. Na potwierdzenie nadania przesyłki poleconej, widoczna jest bowiem zarówno data, miejsce nadania, jak i adresat przesyłki z wyszczególnieniem, że przesyłka kierowana jest do III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce. Uwzględniając powyższe nie sposób przyjąć, aby przedłożone potwierdzenie nadania przesyłki dotyczyło innego pisma wniesionego przez adw. W. W., niż subsydiarny akt oskarżenia datowany na dzień 17 września 2013 r. przeciwko D. Ś.. Jako, że doręczenie D. Z. (1)powiadomienia o powtórny umorzeniu postępowaniu nastąpiło w dniu 19 sierpnia 2013 r., w sposób niebudzący wątpliwości ustalone zostało zatem, iż subsydiarny akt oskarżenia wniesiony został z zachowaniem ustawowego miesięcznego terminu liczonego od dnia wskazanego zawiadomienia.

Odnosnie wyjścia oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia poza ramy toczącego się postępowania przygotowawczego, Sąd Okręgowy, poddając szczegółowej analizie kierunek wszczęcia oraz zakres prowadzonego postępowania, w kompilacji z przypisanym oskarżonemu czynem zauważa, iż niewątpliwie zachowana została tożsamość czynu (dot. to czynu przypisanego w pkt 3), którego dotyczyła decyzja kończąca postępowanie przygotowawcze i czynu przypisanego oskarżonego. Odnosi się ono bowiem do tego samego zdarzenia historycznego, które było przedmiotem wydania decyzji prokuratora w przedmiocie umorzenia postępowania. W tym miejscu podkreślić należy, że pokrzywdzony uzyskuje uprawnienia wynikające z treści art. 55 k.p.k. wyłącznie w odniesieniu do konkretnego zdarzenia faktycznego, które było przedmiotem postanowień prokuratorskich o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania. Dokonując ustaleń dotyczących tożsamości czynu Sąd nie powinien przy tym brać pod uwagę jedynie procesowego opisu czynu zamieszczonego w postanowieniu prokuratora, ale musi także

uwzględnić okoliczności wynikające z czynności dowodowych przeprowadzonych w śledztwie lub dochodzeniu, czynności sprawdzających, a także okoliczności z przebiegu postępowania zażaleniowego (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 17 stycznia 2013 r., II AKz 1/13, Lex nr 1246827). W niniejszej sprawie niewątpliwie postępowanie przygotowawcze dotyczyło okoliczności złożenia fałszywych zeznań i fałszywego zawiadomienia w ogólności, zaś jakiego przestępstwa miało dotyczyć owo zawiadomienie jest kwestią wtórną. Mając jednak powyższe rozważania na uwadze, po analizie czynności postępowania przygotowawczego, uznać należy, że dotyczyły one również badania czy doszło do fałszywego zawiadomienia o oszustwie na szkodę D. Ś., co pomimo, iż ściśle nie wynika z sentencji wydanego postanowienia, zawarte jest w jego pisemnym uzasadnieniu. Przedmiotowy zarzut uznać należy zatem za chybiony.

Wobec skierowania przez Prokuratora, obok omówionych wyżej zarzutów formalnych, także zarzutów o charakterze merytorycznym, należało się do nich odnieść w następujący sposób. Skarżący, podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, uważa, iż D. Ś. składając w dniach 28 marca 2012 r. w P. i 16 maja 2012 r. w K. zawiadomienie o przestępstwie i zeznając w charakterze świadka, przedstawiał zaistniałe zdarzenia i sytuacje, zgodnie z tym, jak je postrzegał, wobec czego nie można mu przypisać umyślności w działaniu - nie miał bowiem świadomości, że męża swojej byłej żony fałszywie oskarża o popełnienie przestępstw, których rzekomo się dopuścił, jak też fałszywie zeznaje na okoliczności z tym związane.

Analizując przebieg postępowania, zapadły w nim wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia, nie sposób dopatrzeć się jednak naruszenia zasad rozumowania wskazanych w apelacji Prokuratora. Przywołana w niej argumentacja, pomimo że dość obszerna, sprowadza się jedynie do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji, opartymi na dokonanej z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie kompletnie zgromadzonego materiału dowodowego. Przeprowadzona analiza słusznie doprowadziła Sąd Rejonowy do negatywnej oceny wyjaśnień oskarżonego, jak również świadków W. A. (1) i W. A. (2) w zakresie nie przystającym do relacji oskarżyciela subsydiarnego, a w konsekwencji do poczynienia takich ustaleń faktycznych, które ewidentnie uzasadniały pociągnięcie D. Ś. do odpowiedzialności karnej w związku ze stwierdzeniem popełnienia przez niego przestępstw wyczerpujących znamiona określone w przepisach wskazanych w rozstrzygnięciu.

Pokreślić raz jeszcze należy, że dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa złożenia fałszywych zeznań, fałszywego zawiadomienia o przestępstwie czy fałszywego oskarżenia, niezbędne jest wykazanie zaistnienia znamion strony podmiotowej, tj. w przypadku tych przestępstw - umyślności działania bądź zaniechania. Umyślność może w tym wypadku przejawiać się zamiarem bezpośrednim albo wynikowym. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, nie ma racji skarżący, jakoby D. Ś. w momencie składania fałszywych zawiadomień i zeznań, nie uświadamiał sobie nieprawdziwości stawianych przez siebie zarzutów. Zdaniem Prokuratora, D. Ś. miał prawo powziąć realne podejrzenia, że D. Z. (1) znęca się nad jego biologicznym synem - D. Ś. jr, o czym świadczyć miały m.in. informacje przekazywane mu przez W. A. (1), W. A. (2), a nade wszystko zgłoszenie D. Ś. jr złożone w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Analizując argumentację przedstawioną przez Prokuratora w zestawieniu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, nie sposób jednak przyjąć, iż poprzez złożenie przedmiotowych zawiadomień i zeznań D. Ś. miał na celu ochronę swojego syna przed ojczymem. Wskazać w tym zakresie należy chociażby to, że w licznych postępowaniach sądowych pomiędzy stronami konfliktu, D. Ś. nigdy nie mówił nic o stosowaniu przemocy czy oszustwach dokonywanych przez D. Z. (1). Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest również to, że D. Ś. zgodził się na przeprowadzkę syna do domu matki i ojczyma, gdzie rzekomo miano się nad nim znęcać. Nie sposób jest nie wyeksponować także faktu, że przedmiotowe zawiadomienia oskarżony złożył kilka lat po uzyskaniu informacji o mającym mieć miejsce procederze, nie zaś bezpośrednio, mając na względzie dobro swojego syna. Nie zasadnym jest przy tym argument, iż oskarżony zwlekał z tym z uwagi na obawę przed odwetem ze strony D. Z. (1). Takie tłumaczenie jest nieracjonalne, albowiem gdyby oskarżony rzeczywiście odczuwał jakikolwiek strach przed oskarżycielem posiłkowym, nie składałby wcześniej zawiadomień u stosownych organów służbowych D. Z. (1). Odnosnie argumentu, że oskarżonego ekskulpować miało to, że jako ojciec emocjonalnie nadinterpretowywał fakty, jak słusznie wskazuje pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego oraz mając na uwadze całociowy kontekst sprawy, stwierdzić należy, że oskarżony nie był w istocie silnie z synem związany, o czym świadczy

choćby uchylanie się od płacenia alimentów czy zezwolenie na wyprowadzkę syna do domu, w którym miało dochodzić do znęcania. Odparciem argumentów Prokuratora są wreszcie zeznania D. Ś. jr, którego osoby bezpośrednio dotyczyło inkryminowane zdarzenie, w których zeznał, że motywowany obietnicą otrzymania mieszkania od W. A. (1), za jego oraz oskarżonego namową udał się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Jednoznacznie stwierdził przy tym, że działania W. A. (1) i D. Ś. wymierzone były w D. Z. (1), m.in. by zatrzymać majątek rodzinny przy W. A. (1). Potem jednak, jak wynika z poczynionych ustaleń, D. Ś. jr uświadomił sobie wszystkie stosowane wobec niego manipulacje, do których doszedł późniejszy konflikt z W. A. (1) na tle spowodowanego przez D. Ś. jr wypadku samochodowego, co skutkowało jego przeprowadzką do matki oraz D. Z. (1). Wtedy też zerwał całkowicie kontakt z oskarżonym. Mając powyższe na uwadze, uznać należy, że działania oskarżonego w postaci złożenia fałszywych zawiadomień na komendzie Policji miały charakter odwetu. Oskarżony zdawał sobie przy tym doskonale sprawę, że zawiadomia o przestępstwach, których nie popełniono. Oskarżony wiedział też, że wskazując na rzekomego sprawcę, tj. D. Z. (1), podaje osobę, która nie dopuściła się przestępstwa znęcania. Jednocześnie oskarżony zdawał sobie sprawę, że sprzedaży mieszkania przez K. A., które stanowiło jej własność, nie można traktować jako oszustwa na szkodę D. Ś..

Za całkowicie chybiony uznać należy również argument Prokuratora, jakoby w społeczeństwie obywatelskim winno odstąpić się od karania osób, które reagują na przejawy przemocy, informując o nich organy ścigania. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zachowania w postaci fałszywych zawiadomień dokonywane są nagminnie, obciążając tym samym niepotrzebną pracą organy ścigania i narażając Skarb Państwa na duże koszty. Powyższe, dostrzeżone przez ustawodawcę, sprawiło wpisanie tych zachowań do katalogu przestępstw i w żadnym wypadku nie można pozostawać obojętnym na nadużywanie prawa do informowania organów ścigania o niezasadnych przypuszczeniach. Tym niemniej, niniejszego postępowania powyższa refleksja nie dotyczy, albowiem dowiedzione zostało, że oskarżony nie był zatroskanym obywatelem, a osobą działającą z premedytacją i celowo.

Podsumowując część rozważań dotyczących zarzutów wywiedzionych przez Prokuratora, należy stwierdzić, że stanowią one bezzasadną polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Całość zgromadzonego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego poddana została analizie zgodnie z zasadą swobodnej oceny, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania. Byt czynów przypisanych oskarżonemu D. Ś. nie budzi wątpliwości. Materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie oceniony został w sposób logiczny i obiektywny. Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że oskarżony składając pisemne zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, jak i podczas przesłuchań, w pełni świadomie wprowadził organy ścigania w błąd, kierując się przy tym chęcią zaszkodzenia pozycji zawodowej D. Z. (1), jak również pobudkami natury majątkowej w postaci tego, by W. A. (1) został jedynym spadkobiercą po zmarłej H. A..

Odnosnie apelacji obrońcy Sąd Okręgowy zważył:

Podniesione przez obrońcę oskarżonego zarzuty – w ocenie Sądu Odwoławczego – sprowadzają się również jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji wobec dezaprobaty wydanego w stosunku do oskarżonego wyroku.

Podobnie jak zostało to powiedziane przy rozważaniu zarzutów Prokuratora, Sąd Okręgowy stwierdza, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zostały naruszone żadne przepisy z zakresu prawa procesowego. Zapadłe w sprawie orzeczenie poprzedzone zostało przeprowadzeniem wszystkich istotnych dowodów koniecznych dla ustalenia prawdy materialnej, a w konsekwencji dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzedzone zostało swobodną (nie dowolną) oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, która to ocena, szczegółowo przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w pełni odpowiada wymogom przepisu art. 7 k.p.k., a tym samym jest oceną niepodważalną. Sąd Rejonowy wnikliwym i obszernym rozważaniami poddał dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego D. Ś., ocenił je zgodnie z ich treścią, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania, uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, wykorzystując nadto wrażenia wynikające z realizacji zasady bezpośredniości. Przekonania opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sądu Rejonowego nie jest w stanie skutecznie zakwestionować apelujący, jako że brak w tymże środku

zaskarżenia argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć trafne ustalenia Sądu Rejonowego, podniesione zarzuty są wyłącznie wyrazem subiektywnego przekonania obrońcy apelującego.

Nie można zatem podzielić zarzutu obrońcy oskarżonego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, iż wiarygodne dowody zgromadzone w sprawie, dawały podstawę do ustalenia, iż oskarżony D. Ś. w dniu 28 marca 2012 r. w P. złożył pisemne zawiadomienie o niedopełnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. oraz że w dniu 16 maja 2012 r. w K., będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, składając zeznanie, mające służyć za dowód w postępowaniu, zeznał nieprawdę i ustnie zawiadomił o niedopełnionym przestępstwie znęcania się nad D. Ś. przez D. Z. (1).

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji dostrzegł i w sposób wyczerpujący odniósł się do rozbieżności w zeznaniach świadków, a w szczególności zestawił wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania W. A. (1) i W. A. (2) z zeznaniami D. Ś. jr, K. A., D. Z. (1) i D. Z. (2). Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż nie sposób nie zauważyć, że relacje wymienionych są niespójne, a momentami nawet sprzeczne. Należy zgodzić się przy tym ze stwierdzeniem, że cała sprawa ma charakter rodzinnego konfliktu i w zasadzie każda z osób uczestniczących w tym procesie (z wyłączeniem świadka E. S.) jest w pewien sposób zaangażowana w jej rozstrzygnięcie. Niezasadnym jest zatem wskazanie skarżącego, jakoby wyłącznie D. Z. (1) był osobą bezpośrednio zainteresowaną sprawą, bowiem to jego osoby dotyczyły inkryminowane zawiadomienia. Sąd Odwoławczy w pełni zgadza się nadto z Sądem Rejonowym co do oceny zeznań świadków D. Z. (1), K. A. i D. Ś. jr, albowiem to ich depozycje układały się w logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego obraz. Nieprzydatne do zanegowania ich zeznań są przy tym twierdzenia apelującego odnośnie prawdziwości zobowiązań cywilnych między stronami, albowiem proces ten dotyczy składania fałszywych zawiadomień przez oskarżonego, nie zaś wymagalności pożyczek zaciąganych przez D. Z. (1). Jako pozbawione rzeczowej argumentacji uznać należy również zarzut, że Sąd Rejonowy niezasadnie nadał przymiot wiarygodności zeznaniom K. A.. Niewystarczające jest też wskazanie przez skarżącego jedynie tego, że w jego ocenie argumentacja Sądu jest płytka i lakoniczna. Sąd Okręgowy popiera w całości twierdzenia Sądu meriti, że działania świadka K. A., wobec licznych manipulacji czynionych przez oskarżonego i W. A. (1), jawiły się jako usprawiedliwione. Przede wszystkim za zgodne z zasadami życiowymi uznać należy, że świadek, jako matka D. Ś. jr, w żaden sposób nie tolerowałaby znęcania się nad swoim dzieckiem przez jej obecnego męża. Gdyby takie sytuacje w istocie miały miejsce, wpływałoby to z pewnością negatywnie na życie całej rodziny, w tym jej samej. Nie można także przystać na twierdzenia skarżącego, że los D. Ś. jr pozostawał jej obojętny, ponieważ gdyby w rzeczywistości tak było, K. A. nie przyjęłaby go do domu w sytuacji, gdy W. A. (1) zabronił mu u siebie mieszkać.

Sąd Okręgowy nie ma również wątpliwości co do trafności oceny zeznań świadka D. Ś. jr. Świadek ten, wbrew polemice skarżącego, był konsekwentny i w sposób logiczny przedstawił zawilości pomiędzy poszczególnymi członkami tej rodziny. Należy mieć na uwadze, że D. Ś. jr jest już osobą dorosłą, samodzielną, w dodatku miał w momencie składania swoich zeznań, odpowiedni dystans (w tym czasowy) do omawianych wydarzeń, co przekonało Sąd, że podczas swoich zeznań był wolny od nacisków, co uzasadniało jego rzeczowość. W szczególności rację ma Sąd Rejonowy stwierdzając, że on jako osoba, nad którą D. Z. (1) miał się wg oskarżonego znęcać, nie miał żadnego powodu by kłamać, albowiem to on, w przypadku faktycznego znęcania się nad nim, szukałby niewątpliwie pomocy u swojego biologicznego ojca, czy dziadka. Za nielogiczny przy tym wydaje się przedstawiany przez skarżącego kontekst, że D. Ś. jr zaprzeczył znęcaniu się nad nim (co oznacza, iż tym samym zgadzał się na to), tylko dla otrzymania korzyści majątkowej ze strony oskarżyciela posiłkowego. Należy zauważyć, że dotychczasowe zmiany D. Ś. jr w zakresie poparcia jednej, bądź drugiej strony konfliktu wynikały z jego niedojrzałości psychicznej, gdzie szargany obietnicami otrzymania własnego mieszkania i innych korzyści majątkowych, naciskany przy tym przez wszystkich ze swojego otoczenia, w istocie tych spraw nie rozumiał. Obecnie jednak jego zeznania były nacechowane już odpowiednim dystansem, co sprawiło rzeczowe odniesienie się do wszystkich mających związek ze sprawą wydarzeń.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd słusznie obdarzył także wiarą zeznania świadka D. Z. (2). Świadek ten jako siostra oskarżyciela subsydiarnego od lat jest obserwatorem zaistniałego w rodzinie konfliktu, dlatego miała stosowną wiedzę, co jest jego zarzewiem i gdzie kryją się sprzeczności. W ślad za organem meriti należy podkreślić, iż jej zeznania

były jasne i logiczne oraz w pełni korelowały z zeznaniami świadków K. A. i D. Z. (1) oraz rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Jako w pełni prawidłowa jawi się też, w ocenie Sądu Odwoławczego, dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności zeznań W. A. (2) i W. A. (1). Relacje wymienionych świadków pozostają sprzeczne ze sobą, a także z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania. Wszystkie sprzeczności w wersjach zdarzeń wymienionych świadków zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone, wskazane oraz we właściwy sposób ocenione i nie ma potrzeby raz jeszcze ich w tym miejscu przytaczać. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, świadkowie ci przedstawiali wersje wydarzeń, by pomóc oskarżonemu uniknąć odpowiedzialności karnej, tj. przedstawiając je tak, że oskarżony w rzeczywistości miał podstawy, by twierdzić, że w domu K. A. i D. Z. (1), D. Ś. jr w rzeczywistości dzieje się krzywda. W istocie jednak to oni sami wraz z oskarżonym namawiali D. Ś. jr do podejmowania działań ukazujących na zewnątrz zdarzenia, które w żadnej mierze nie miały miejsca, m.in. w Ośrodku Interwencji Kryzysowej. Posunęli się tym samym do manipulacji małoletniego w celu, by jedynym spadkobiercą majątku pozostawionego przez H. A. pozostał W. A. (1), co uznać należy za zachowanie naganne. Małoletni nie powinni być bowiem uczestnikami nieporozumień, do których dochodzi między osobami dorosłymi, tym bardziej w jednej rodzinie, w której ojciec i dziadek występuje przeciwko matce i ojczymowi.

Powyższe przesądziło, że Sąd I instancji w pełni zasadnie odrzucił wersje zdarzeń wymienionych spośród wiarygodnego materiału dowodowego, na podstawie którego dokonywał ustaleń faktycznych. Wskazać nadto trzeba, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wskazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559). obrońca oskarżonego w niniejszej sprawie kwestionował właśnie w swojej apelacji słuszność oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i – w konsekwencji – prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, jednakże nie przedstawił jednocześnie żadnych argumentów, które faktycznie prawidłowość tejże oceny mogłyby podważyć. Apelacja obrońcy – mimo podniesionych w niej zarzutów – sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z tą oceną i dokonany na jej podstawie ustaleniami faktycznymi.

Za niezasadny uznać należy również podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazu przepisu art. 410 k.p.k. Obraza tegoż przepisu prawa procesowego zachodzi bowiem wtedy, gdy wyrokujący sąd oparł się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo wyłącznie na części materiału ujawnionego. Tymczasem w niniejszej sprawie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie – także zeznania świadków W. A. (1) i W. A. (2), o czym była już mowa powyżej. W tym zakresie, podnosząc zarzut, że Sąd nie odniósł się do materiałów przedłożonych przez W. A. (1) na rozprawie w dniu 17 września 2014 r., obrońca jednocześnie nie wyjaśnił, co w tych materiałach miałyby przemawiać za przyjęciem, że składane przez oskarżonego zawiadomienia były uzasadnione. Takie formułowanie zarzutów, jak ten, jak również w dużej mierze pozostałe, nie pozwala szczegółowo odnieść się do ich zasadności, wobec czego rozważania o prawidłowości procedowania Sądu Rejonowego także i tutaj pozostają aktualne.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji obrazę art. 5 § 2 k.p.k. (także nie wskazując na to żadnych twierdzeń). Podkreślić należy, iż nie można zasadnie podnosić zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w kontekście wątpliwości co do dokonanych ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy została naruszona zasada in dubio pro reo, istotne jest jedynie to czy orzekający sąd, a nie strona, rzeczywiście powziął wątpliwości w sprawie i mimo braku możliwości ich usunięcia wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. O złamaniu dyrektywy zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji gdy sąd dokonując oceny przeciwstawnych wersji dowodowych wybrał jedną z nich, przy czym przekonująco, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wybór ten uzasadnił – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. jest zatem chybiony

Na marginesie rozważań o apelacji obrońcy, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy pomimo skierowania apelacji obrońcy oskarżonego co do całości orzeczenia, nie odniósł się do części orzekającej o umorzeniu postępowania (pkt II wyroku), albowiem z jej treści jasno wynikało, iż tego rozstrzygnięcia skarżący nie neguje.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd meriti oparł się na całokształcie materiału dowodowego i słusznie analiza tych dowodów, w oparciu o zasadę swobodnej ich oceny, doprowadziła Sąd do przekonania, że oskarżony zarzucanych mu czynów się dopuścił. Za niezasadne uznać należy wszystkie zarzuty apelacyjne wystosowane przez obrońcę oskarżonego oraz Prokuratora.

Stosownie do art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem Sąd Odwoławczy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona oskarżonemu D. Ś. kara mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości dokonanych czynów. Stąd nie można mówić o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Uznając jednak o bezzasadności obu apelacji, co do zarzutów w nich podniesionych, Sąd Okręgowy dostrzegł potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie omyłki co do daty popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie III wyroku, przyjmując, że czyn ten popełniony został w dniu 16 maja 2012 r. (nie zaś 18 maja 2012 r.), co w sposób jednoznaczny wynika z materiału dowodowego, w tym w szczególności z zawiadomienia znajdującego się w aktach 2 Ds. 13/12.

Ponadto, w związku z tym, że na etapie orzekania w II instancji obowiązuje kodeks karny ze zmianami, które weszły w życie w dniu 1 lipca 2015 r., przy wyrokowaniu Sąd Odwoławczy miał obowiązek ważyć, która ustawa, obecna, czy też obowiązująca w czasie popełnienia przypisanych oskarżonemu występków, zawiera przepisy względniejsze dla sprawcy (art. 4 § 1 k.k.), co doprowadziło do sprecyzowania, że jako podstawę warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności należy przyjąć art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym zgodnie z przytoczoną nowelizacją.

Sąd Okręgowy dostrzegł także potrzebę zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie orzeczenia o kosztach. Sąd Rejonowy kosztami postępowania obciążył bowiem oskarżonego w całości, jednakże skoro koszty postępowania sądowego zostały pokryte przez oskarżyciela subsydiarnego ryczałtem, to zgodnie z art. 627 k.p.k. należało zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego D. Z. (1), równowartość uiszczonej kwoty, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 pkt c swojego orzeczenia.

Z tych też względów, zaskarżony wyrok w punktach III, V i VII jego dyspozycji, podlegał zmianie we wskazany wyżej sposób. W pozostałym zaś zakresie wyrok utrzymano w mocy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego i Prokuratora o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, o czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

Wysokość kosztów adwokackich poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym (punkt 4 wyroku) ustalona została stosownie do unormowania zawartego w § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz.1348 z późn. zm.), zgodnie z którym stawka minimalna za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 420 złotych.

O opłatach za postępowanie odwoławcze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zaś o pozostałych kosztach procesu na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. w zw. 633 k.p.k. stwierdzając, że obciążenie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego mieści się w ramach uiszczzonego ryczałtu.

SSR Robert Kubicki SSO Anna Judejko SSO Dorota Maciejewska - Papież